WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

LISTOPAD
10
PONIEDZIAŁEK
Św. Andrzeja
Wschód słońca 6 m. 46
Zachód „ 15 m. 56
Rok II. Nr. 308

SYTUACJA WYBORCZA

DWIE LISTY KATOLICKIEJ OPOZYCJI

Podaliśmy już w ogólnym zarysie, jak w poszczególnych częściach kraju przedstawia się sytuacja między listą Nr. 4 i listą Nr. 19. Obecnie przedstawimy jeszcze pokrótce obraz akcji wyborczej każdej z tych list.

Przy wyborach z przed ośmiu lat Związek Ludowo - Narodowy wówczas idący w bloku wyborczym ze Str. Chrz. Narodowem (pp. Dubanowicz i Stroński) oraz z Chrz. Demokracją, wprowadził do Sejmu 163 posłów, z czego przypadło 98 na Zw. L. N., 23 na Str. Chrz. Nar. i 42 na Ch. D. W wyborach poprzednich, podczas których cała akcja obozu rządowego była skierowana na rozbicie stronnictw prawicy i prawego centrum. Zw. L. N. i Str. Chrz. Nr., idąc łącznie jako lista Nr. 24, zdobyły razem 37 mandatów (niedługo później oba stronnictwa połączyły się w istniejące obecnie Str. Narodowe), Ch. D. zaś, która występowała wspólnie z Piastem (lista Nr. 25), zdobyła 14 mandatów oraz 3 mandaty ze Śląska. Obecnie lista Nr. 24 z r. 1922 występuje jako lista Nr. 4 w tym samym składzie sił politycznych, jakie dokoła siebie grupuje, Ch. D. zaś występuje samodzielnie, w lokalnych tylko sojuszach z innemi stronnictwami, jako lista Nr. 19.

LISTA NR. 4

Jak wykazały wybory ponowne dokonane przed paru miesiącami — m. in. w okręgach sandomierskim i gnieźnieńskim — nastroje w społeczeństwie w ciągu dwóch lat ostatnich uległy tej zmianie, że odwracają się w sporej części od lewicy, a przechylają na prawo. Stopień, w jakim nastroje społeczne odwróciły się także od listy Nr. 1, nie dał się uchwycić przy tegorocznych wyborach ponownych wobec uchylenia się tej listy od udziału w akcji wyborczej, jednakże np. z wyborów do Sejmu śląskiego stwierdzić można, że także spora część dawnych zwolenników obozu rządowego przechyla się teraz ku opozycji centrowo - prawicowej. W tej koniunkturze Str. Narodowe wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wejdzie do nowego Sejmu znacznie wzmożone.

Na czele swej listy państwowej Str. Nar. wysunęło, jak i poprzednim razem, b. Marszałka Trąmpczyńskiego, następny z kolei jest prezes klubu sejmowego p. Rybarski. Poza paru tylko osobami b. posłowie kandydują ponownie, bądź to z listy państwowej (pp. Balicka, Zwierzyński, Stroński, Jasiukowicz, Wierczak, Osada), bądź w okręgach. Tak kandydują ponownie pp. Berezowski (Ostrów Maz.), Staniszkis (Łomża), Kornecki (Ciechanów), Fijałkowski (Łowicz), Markowski (Grodzisk), Dzierżawski (Łódź - pow.), Stefan Dąbrowski (Konin), Jakubowski (Radom), Przybylski (Sandomierz) Czetwertyński (Biała Podl.), Mazur (Grudziądz), Sacha (Toruń), Lewandowski (Gniezno), Winiarski (Ostrów Wkp.), Pieracki (Lwów - miasto); w okr. wileńskim zamiast p. Zwierzyńskiego, który obecnie kandyduje z listy państwowej, staje p. Komarnicki, który porzednio wszedł do Sejmu z listy państwowej. Jak i poprzednim razem, p. Trąmpczyński jest kandydatem czołowym w całej Wielkopolsce i na Pomorzu (poza okr. toruńskim), p. Rybarski występuje na czele listy Nr. 4 w Warszawie oraz w okręgach będzińskim i lubelskim, gdzie poprzednio nie uzyskano mandatu. Unieważnienie listy Nr. 4 w okr. płockim pozbawiło ją jednego pewnego mandatu.

Wśród kandydatów spotykamy b. posłów sejmowych w kadencji 1922: Petryckiego (Bydgoszcz), Kaweckiego (Poznań - pow.), Rymara (Przemyśl), Sołtyka (Wierzbnik) i kilku innych. Jako nowi występują na liście państwowej b. konsul generalny Zieliński, emer. pułkownik Arciszewski i ks. Łosiński, który kandyduje nadto w okr. tczewskim — w okręgach mamy m. in. kandydatury redaktorów St. Strzetelskiego (Warszawa - pow.) i Świrskiego (Tarnopol). Dawny poseł z Warszawy ks. Nowakowski tym razem nie kandyduje, w okr. kieleckim zamiast ks. Sobczyńskiego występuje ks. Błaszczyk. Zmianie uległy m. in. kandydatury w okr. Poznań - miasto (dawniej pp. Paczkowski i Miklaszewski, obecnie pp. Górczak, Grossmanówna i Piestrzyński)

LISTA NR. 19

Na czele listy państwowej Nr. 19 stoi b. premjer Ponikowski, miejsce następne (wobec dokonanego niedawno połączenia Ch. D. z idącą dotąd oddzielnie Ch. D. na Śląsku) zajmuje b. pos. Tempka, dalej idą: b. prezes klubu parlamentarnego Ch. D. Józef Chaciński, inż. Tadeusz Glinka, b. posłowie Urbański i Gdyk. W tych samych okręgach, z których posłowali i w kadencji ubiegłej, kandydują pp. Puljan (Grodno), Zieliński (Włocławek), Szlachciński (Ostrów Wkp.), Kuśnierz (Jasło) i Harniewicz (Lida). P. Bitner, który poprzednio posłował z Warszawy, kandyduje obecnie w okr. grodziskim (Nr. 12) i białostockim, skąd w Sejmie ostatnim posłował p. Urbański. B. pos. Puchałka z okręgu Kraków - powiat kandydował obecnie w okr. wadowickim, gdzie jednak lista Nr. 19 została unieważniona. Unieważnienie listy Nr. 19 nastąpiło także w okr. grudziądzkim, skąd przedtem Ch. D. miała jednego posła, w okr. gnieźnieńskim (skąd posłował p. Czyszewski), tym razem nie wysunięto kandydatury dla uniknięcia rozbijania polskich głosów na korzyść Niemców.

Jako kandydaci czołowi w okręgu Warszawa - miasto występują: prezes stronnictwa Ch. D. mec. Janczewski oraz ks. Franciszek Gąsiorowski (poprzednio posłował z listy państwowej). W okr. częstochowskim zamiast p. Gdyka kandyduje p. Cardini, wreszcie z pozagrona b. posłów kandydują: ks. Szmigielski (okręg warszawski pod miejski), mec. Reyndel (Łowicz), ławnik Adamski (Łódź - miasto), ławnik Dąbrowski (Łódź - powiat) inż. Służałek (Będzin), Haszlakiewicz (Nowogródek) oraz redaktorowie: Matjasik (Kraków - miasto), Teska (Bydgoszcz), Stępień (Wierzbnik), Cześcik (Łuków). B. premier Ponikowski występuje jako kandydat czołowy listy Nr. 19 w okręgu radomskim.

Na Śląsku kandydatem czołowym jest, jak i poprzednim razem, Wojciech Korfanty. W wyborach poprzednich Ch. D., idąc zupełnie samodzielnie, zdobyła w każdym z 3 okręgów śląskich po 1 mandacie. Obecnie występuje razem z N. P. R., Piastem i Str. Narodowem i — jak wskazują niedawne wybory do Sejmu śląskiego — liczyć może na znacznie większy sukces.

O spokój publiczny w dniu wyborów

Służba policji

Jak się dowiadujemy, Komisarjat Rządu opracował plan szczegółowy dla zapewnienia spokoju publicznego w dniu wyborów, w przyszłą niedzielę dn. 16 b. m. Do biura wyborczego każdej komisji obwodowej przydzielonych będzie w zależności od miejsca 2—4 policjantów dla pilnowania porządku. Specjalne patrole zostaną wysłane dla czuwania nad miejscem wyszynku, by nie dopuścić do sprzedaży wyrobów alkoholowych w dniu wyborów. Po zatem policja rowerowa i konna objeżdżać będzie ulice dla uniemożliwienia jakichkolwiek wystąpień elementów antypaństwowych.

„Współpraca burżuazji"

PRASA SOWIECKA O POLSKIM FASZYZMIE I UGODOWCACH UKRAIŃSKICH

Ryga, 9 listopada (tel). — **Visty w art. pt. „Ukraina zachodnia w pazurach faszyzmu polskiego", twierdzą, że ukraińskie stronnictwa burżuazyjne czynnie dopomagają faszyzmowi polskiemu zwalczać terorem ruch rewolucyjny wśród włościan ukraińskich.**

W „Dile" ogłosił swój artykuł prezes Proświty - Hałuszczyński, który usprawiedliwia teror faszystowski i oświadcza, że sprawców sabotażu należy karać.

W ten sposób burżuazja ukraińska ujawnia swoją solidarność klasową z faszyzmem polskim, stając otwarcie pod sztandarem piłsudczyków.

Deklaracja trzech burżuazyjnych stronnictw ukraińskich — Undo, U. S. R. P. oraz U. S. D. P. przedstawia najbardziej haniebny dokument z historji prób ugodowych na Ukrainie Zachodniej.

Duchowym przywódcą tego przymierza pomiędzy faszyzmem polskim a burżuazją zachodnio - ukraińską jest metropolita Szeptycki. (m.)

ZAMACH STANU?

SPISEK CZY PRETEKST DO REPRESJI?

Ryga, 9 listopada. Wykrycie spisku przeciwko Stalinowi wywołało olbrzymie wrażenie w Moskwie. Wśród licznej rzeszy urzędników sowieckich wiadomość o zesłaniu Rykowa wywołała wielki popłoch. Według pogłosek krążących w sowieckich kołach wojskowych w związku z wykryciem spisku aresztowano 3-ch dowódców i kilku oficerów t. zw. dywizji Czerwonego Sztandaru, która pełni służbę garnizonową w Moskwie i dotychczas uważana była za gwardję przyboczną Stalina.

Według ułożonego planu pułki tej dywizji miały wystąpić podczas uroczystej defilady 7 listopada z okazji rocznicy rewolucji październikowej, aresztować Stalina, Kaganowicza. Mołotowa i innych wybitnych zwolenników Stalina oraz ogłosić dyktaturę wojenną na czele z Dyrektorjatem, którego przewodniczącym miał być Ryków.

Spisek został wykryty, zawdzięczając pewnej baletnicy opery moskiewskiej, która była kochanką jednego z organizatorów spisku a jednocześnie agentką G. P. U..

Wobec wykrycia spisku defilada wojenna podczas obchodu rewolucji październikowej odbyła się w mniejszych rozmiarach, gdyż wycofano szereg oddziałów wojskowych, podejrzanych o współudział w sprzysiężeniu. Zredukowanie oddziałów wojskowych biorących udział w defiladzie zwróciło powszechną uwagę.

Obniżanie płac

Metody walki z kryzysem.

Berlin, 9 listopada. Sąd rozjemczy rozpatrujący sprawę konfliktu między pracą i kapitałem w berlińskim przemyśle metalowym, wydał dziś jednogłośnie wyrok. Na mocy tego wyroku płace w przemyśle od 16 listopada zredukowane będą o 3 proc. Zaś od 19 stycznia 1931 o dalsze 3 procent.

W uzasadnieniu wyroku członkowie sądu rozjemczego stwierdzają, że berliński przemysł metalowy podobnie, jak całe życie gospodarcze Niemiec, przechodzi ostry kryzys. Jednym ze środków walki z kryzysem jest obniżenie płac robotniczych.

Wybory w Wiedniu

Nowe ugrupowania na widowni.

Wiedeń, 9 listopada. Wczoraj odbyły się wybory do parlamentu austrjackiego. W poprzednim parlamencie stronictwo chrześcijańskie posiadało na ogólną liczbę 165 mandatów 73. Na drugiem miejscu znajdowali się socjaldemokraci — 71 mandatów, na trzeciem partja wielkoniemiecka — 12 mandatów i wreszcie Land bund — 9 mandatów.

W obecnych wyborach wystąpiły do walki nowe ugrupowania polityczne, jak np. t. zw. Heimat block. Pod nazwą tej listy ukrywa się Heimwehra austrjacka, która idzie do wyborów samodzielnie. Również nowa grupa polityczna jest t. zw. blok b. kanclerza Schobera, który skupia żywioły drobnomieszczańskie. Odrębne listy wyborcze wystawili socjaldemokraci, komuniści, Żydzi. Również monarchiści wystawili swoją listę wyborczą w Wiedniu. **ATE.**

Pod znakiem wyborów

W dniu wczorajszym w Austrji tłumy wyborców śpieszyły do urn, by głosami zadecydować o losach swej ojczyzny, przeżywającej dziś silny kryzys społeczny i polityczny.

Episkopat Austrjacki ogłosił z okazji wyborów wspólny list pasterski, w którym podaje wiele cennych i praktycznych wskazań na temat obowiązków wyborcy-katolika.

Wskazania te i uwagi zasługują na szczególniejsze podkreślenie na łamach naszej prasy katolickiej w okresie przedwyborczym, gdyż Kościołowi i tradycjom religijnym i narodowym w Polsce i Austrji zagrażają dziś niemal te same niebezpieczeństwa i wrogie knowania.

Oba te państwa, posiadające olbrzymią większość obywateli katolików i związane węzłami ze Stolicą Apostolską i cywilizacją zachodnio - chrześcijańską, są terenem niezwykle wytężonej i zaciekłej propagandy żydowsko-masońskiej i radykalnej, która zaprzęgła do rydwanu swej wywrotowej i przeciwreligijnej akcji znaczny odłam inteligencji liberalnej i masy robotnicze.

Wszelki żywszy objaw pracy katolickiej na polu społecznym i politycznym, zwłaszcza wśród warstw ludowych i robotniczych, wywołuje w tych krajach ze strony mafji radykalnej i żydowsko-masońskiej istne paroksyzmy oburzenia i wściekłości; posuwającej się do celowego propagowania wśród mas nieuświadomionych bezwstydu moralnego, ateizmu oraz do popierania zakusów rewolucyjnych emisarjuszy sowieckich.

Zwłaszcza czynny udział w życiu państwowem Austrji przedstawiciela ruchu chrześcijańsko-społecznego, b. kanclerza prałata Seipla, podniecająco podziałało na antyreligijną akcję żywiołów radykalnych, zrywających manifestacyjnie z Kościołem i katolicyzmem.

Episkopat austrjacki, podkreślając we wstępie swego orędzia ten bojowy antyreligijny kierunek radykalnych ugrupowań politycznych w Austrji, stwierdza, że przywódcy tych ugrupowań wyraźnie zmierzają do dokonania przewrotu komunistycznego.

Hasła programowe obozu „zwolenników i wyznawców Antychrysta — zaznacza orędzie pasterskie, — są powszechnie w Austrji znane: rozdział Kościoła i państwa, laicyzacja życia publicznego, rozwody i śluby cywilne, wolna miłość, praktyki neomaltuzjańskie, szkoła bezwyznaniowa, nieograniczona wolność prasy, apoteoza przemocy fizycznej i brutalnego władztwa klas robotniczych”.

Pośrednio drogę do zwycięstwa żywiołom radykalnym torują: krańcowy i pogański szowinizm oraz liberalizm społeczny, który dla korzyści materjalnych i klasowych wchodzi w kompromis z wrogami Krzyża i ładu społecznego.

Następnie Episkopat wzywa wszystkich katolików austrjackich, by stworzyli jednolity obóz i aby wzięli czynny udział w wyborach; grzeszy bowiem nietylko ten, kto oddaje swój głos na kandydatów, hołdujących teorjom wrogim Kościołowi, ale również i ten, kto uchyla się od spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, ułatwiając w ten sposób zwycięstwo stronnictwom radykalnym i wywrotowym.

Obóz katolicki ma się domagać zapewnienia triumfu zasadom chrześcijańskim we wszystkich dziedzinach życia społecznego i publicznego, a przedewszystkiem w prawodawstwie, rodzinie i szkole.

Zdala powinni katolicy stać nietylko od ugrupowań społecznych i politycznych wrogich katolicyzmowi, lecz i od tych, które obojętnie lub dwuznacznie ustosunkowują się względem najżywotniejszych interesów Kościoła i religji, jak obrona szkoły wyznaniowej, Sakramentu małżeństwa, karalności zbrodniczych praktyk przerywania ciąży itp.

Popierać natomiast powinni przy wyborach przedewszystkiem te organizacje społeczne i polityczne, które, troszczą się o dobro religijne i moralnie upośledzonych warstw robotniczych i ludowych, jednocześnie zabiegają gorliwie o zapewnienie dobrobytu materjalnego i w tym kierunku usiłują wpłynąć na rozwój prawodawstwa socjalnego i opieki społecznej. W ten bowiem sposób usuwają masy ludowe z pod wpływu żywiołów wywrotowych.

List pasterski kończy gorące wezwanie do zachowania zgody i jedności wśród wyborców - katolików. „Niema miejsca w obozie katolickim na podziały, rozłamy i swary; żaden głos katolicki nie może być stracony, na korzyść wrogów Chrystusa!”

Należy się spodziewać, że olbrzymia większość katolików austrjackich w dniu wyborów stanęła pod sztandarem organizacyj chrześcijańsko - społecznych, potężnie rozwiniętych w Austrji, dzięki wydatnej pomocy duchowieństwa (Seipel) i uświadomionych świeckich działaczy katolickich.

Jeżeli dotychczas nawa państwowa Austrji nie utonęła w nurtach i rozhukanych falach rewolucji i anarchji komunistycznej, zawdzięcza to przedewszystkiem silnie zorganizowanym i licznym związkom ruchu chrześcijańsko-społecznego, którego przedstawiciele energicznie hamują rewolucyjne zapędy żywiołów komunistycznych.

Światłe wskazania Episkopatu austrjackiego oraz analogiczne wskazówki, podawane w orędziach przedwyborczych naszych Pasterzy, winni głęboko wziąć do serca polscy wyborcy - katolicy i wcielić je w życie w dniu 16 b. m. przy urnach wyborczych.

Austria docet.

Ks. St. Mystkowski

REWIZJA W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ“

POSZUKIWANIE BRONI

Jak donosi „Gazeta Warszawska”:

W sobotę, o godz. 9.50 przybył silny oddział policji mundurowej wraz funkcjonarjuszami urzędu śledczego i dokonał rewizji w lokalu redakcji „Gazety”, w lokalu administracji oraz w drukarni „Wyszyńskiego i Ski”. Policja bawiła w lokalu wydawnictwa do dzisiaj godz. 12.30. Rewizja przeprowadzona była bardzo skrupulatnie: zarówno osobista, jak też we wszystkich biurkach, na piecach, balkonach, w szafach, pakach i t. p.

Rewizja osobista objęła nietylko członków personelu, ale także osoby z poza redakcji, które były w lokalu bądź w interesie, bądź też zatrzymane na terenie kamienicy.

Osoby te zgrupowane zostały przez policję w lokalu redakcyjnym. Szczegółowa rewizja wykryła w pomieszczeniu wydawnictwa „Gazety Warszawskiej” 7 rewolwerów, które nie należały do personelu wydawnictwa i przez nikogo z personelu przyniesione nie zostały.

U żadnego z członków redakcji i administracji naszego pisma nie znaleziono broni bez pozwolenia. Jeden rewolwer zakwestjonowano kasjerowi, liczącemu około 70 lat p. Kostrzewic, na tej podstawie, iż w pozwoleniu na broń wypisano „bez numeru” a rewolwer miał posiadać Nr. 17.

Zatrzymano dwie osoby, u których przy osobistej rewizji znaleziono broń — są to p.p. Zych i Zalewski, obaj z poza naszego wydawnictwa. U jednego z oficerów, bawiącemu po cywilnemu na terenie naszego wydawnictwa odebrano rewolwer mimo, iż wykazał się legitymacją oficerską.

Zaznaczyć należy, że redakcja nasza uległa kilkakrotnemu napadowi. Przed rewizją na podwórzu pracownicy nasi zatrzymali jakiegoś osobnika przepatrującego kąty. Osobnik ów nikogo znajomego w kamienicy nie miał. Na żądanie naszych pracowników wylegitymowano go. Jest to niejaki Tadeusz Filleborn, ppor. rezerwy, członek Federacji. Wychodząc z bramy Filleborn odgrażał się...

„Gazeta Polska” fakt rewizji w „Gazecie Warszawskiej” podała w następującem oświetleniu:

„Gazeta Warszawska” od szeregu dni w różnego rodzaju notatkach i artykułach usiłuje wmówić w opinję publiczną, że władze bezpieczeństwa stolicy nie czuwają w należyty sposób nad spokojem publicznym i tolerują rzekomo działalność bojówek partyjnych, nie czyniąc nic, by je wykryć. Jest to znany wybieg taktyczny, którego celem jest odwrócenie uwagi od siebie. Oto bowiem, na skutek polecenia p. komisarza rządu Jaroszewicza, wczoraj w godzinach wieczornych władze bezpieczeństwa wkroczyły do lokalu „Gazety Warszawskiej” i dokonały tam szczegółowej rewizji. Przyniosła ona nieoczekiwane wyniki. W chwili wejścia policji do „Gazety Warszawskiej” zastano w redakcji kilkanaście osób, nienależących do personelu wydawnictwa. Jak ustaliło dalsze śledztwo byli to członkowie bojówki OWP.

U członków bojówki znaleziono 10 rewolwery, na które nie mieli oni pozwolenia. Pozatem znaleziono rewolwery pochowane w różnych miejscach, jak np. w koszach, pod gazetami na oknach i t. p. Jak się okazało tylko dwie osoby z obecnych w redakcji posiadały pozwolenia na broń palną. Ogółem zaś znaleziono 12 rewolwerów.

W związku z przeprowadzoną rewizją aresztowano dwie osoby. Dalsze śledztwo w toku.

W sprawie zajść w d. 14.IX

Wezwano 100 świadków

Agencja PID dowiaduje się, że na proces w sprawie krwawych zajść po wiecu Centrolewu w dn. 14-go września r. b. wezwanych zostało blisko 100 świadków, w tem około 60 świadków zgłaszają obrońcy oskarżonych. Między innymi wezwani będą: zastępca kierownika stołecznej policji politycznej komisarz Danko oraz komisarz p. p. Lubiejewski, który został ranny w czasie strzelaniny w Alejach Ujazdowskich.

WŁADYSŁAW PĘKOSŁAW - BORAKOWSKI

Nas troje i świat

8)

Widywałeś już nieraz przez szyby wystaw przeróżne, nęcącą twój wzrok, zabawki.

Bywałeś już nieraz w samym sklepie, ale za każdym pobyt w niem wprowadza cię w zachwyt. Nie chcesz wierzyć własnym oczom, by tyle wspaniałości mogło być w jednem miejscu.

Oglądasz wszystko w milczącym podziwie. Oczy ci błyszczą, lecz po chwili spoglądasz niepewnie na matkę, gdyż...

Wzdychasz ciężko.

Ten wielki koń na biegunach jest bardzo śliczny. I ta kolejka również. Nakręcona — biegnie w kółko po szynach i zatrzymuje się przed domkiem, przed którym stoi podróżny.

Albo ta armata! Jaka wielka! Nabija się ją drewnianą kulą, pociąga za łańcuszek — armata strzela z hukiem, kula wylatuje, upada na podłogę, toczy się i wszystko przewraca.

Kręgle są też dobre.

Matka, idąc za twoim wzrokiem, podchodzi do konia, ogląda i pyta o cenę.

Serduszko twe bije niespokojnie, wyczekująco i... ściska się, zasmucone. Bo mamusia westchnęła również, jak i ty, i ogląda inną zabawkę.

Ten z lśniącą piękną szerścią wielki koń jest.... za drogi. Ty już wiesz, co to znaczy.

Ciągniesz matkę za rękę, a gdy pochyliła się tobie, uspokajasz ją szeptami:

— To nic, mamusiu, to nic. Nie martw się! Ja będę się bawił i tym małym.

Nie napierasz się o nic i wychodzisz posłusznie na ulicę, niosąc małego pomalowanego drewnianego konika i pudełko z łamigłówką.

W domu rozstawiasz na podłodze przyniesione z sobą nowe twoje skarby i rozpoczyna się zabawa.

W małej twojej główinie błąka się jednak jeszcze jakieś echo widzianych cudowności, gdyż przerywasz na chwilę zabawę i pytasz:

— Mamusiu! Ten chłopczyk, któremu jego mamusia kupi taką dużą nakręcaną kolejkę, to musi być bardzo grzeczny. Prawda?

A w kilka dni później widzisz, jak przed kratą ogrodu, gdzie bawisz się z innemi dziećmi, stoi mała dziewczynka i chłopczyk, trzymając się za ręce. Jest ci wesoło i cały świat śmieje się do ciebie. Dziewczynka i chłopczyk są smutni i, przylgnąwszy wychudłemi twarzyszkami do ogrodzenia, spoglądają na waszą zabawę.

Podbiegasz do nich i wołasz:

— Chodźcie tu do nas! Będziemy się bawić.

Dzieci patrzą na ciebie przez chwilę w milczeniu.

— Nas nie puszczą — mówi wreszcie dziewczynka poważnym głosem. — Jesteśmy nieładnie ubrani.

Rzeczywiście. Mają na sobie stare, zniszczone, podarte sukienki. Chłopczykowi z rękawa wygląda przez dziurę cały nagi łokieć. Oboje nie mają ani pończoch, ani bucików — i są brudni.

W nagłem zamyśleniu patrzysz na nich długo — długo... a później podajesz im swego drewnianego nowego konika.

— — — — — — —

Stoisz na środku pokoju, przerażony. U nóg twoich, na podłodze leży rozbity przed chwilą przez ciebie wazon z kwiatami. Biegając, zrzuciłeś go niechcący i teraz — wśród rozdeptanej ziemi, pobiętych i połamanych kwiatów, widnieją potłuczone jego kawałki.

Wchodzę do pokoju.

Zasłaniasz głowę rękami i wołasz błagalnie:

— Tylko mnie nie bij, tatusiu!

— O, synku! Jakże mógłbym ja, ojciec, uderzyć ciebie, dziecko moje? Ciebie — małego, bezbronnego człowieka — ja człowiek silny i dorosły?

— Bo — widzisz... widzisz, tatusiu... ja widziałem kiedy przez okno, jak stróż na podwórku bił swego synka, a on płakał później bardzo długo. Musiało go bardzo boleć. I to jest, tatusiu, takie straszne...

Podbiegasz do mnie i tulisz się, drżąc cały.

Tak, synku! To jest straszne dla ciebie. Bo ten stróż nie uderzy nikogo o kim wie, że jest od niego silniejszy i będzie mógł uderzenie oddać. On bije tylko słabszego. Tam — za progiem naszego mieszkania — jest dużo ludzi, którzy biją dzieci, chcąc ich strachem zmusić do posłuszeństwa, gdyż nie umieją dzieciom swym powiedzieć — co dobre jest, a co złe na świecie.

Lecz tutaj, w naszem mieszkaniu, ty jesteś bezpieczny. Nie uderzy cię nikt, dziecino maleńka! Będziemy ci tłumaczyć zawsze wszystko, byś sam zrozumiał i sam czynił to, co trzeba, bez musu, bez lęku przed twardem uderzeniem karzącej ręki.

Strach kończy się z chwilą poczucia własnej siły i nie wyplenia złych przywar ,ani nie powoduje prawdziwej, z przekonania płynącej, poprawy.

— — — — — — —

(C. d. n.)

Nasz dodatek prawniczy

Porady prawne

J. T. PABJANICE. — „Wykupiłem przed terminem płatności własny akcept, jak również akcept mego wspólnika. Po kilku dniach zgłosiła się do mnie posiadaczka wspomnianych weksli i oświadczyła, że syn jej skradł te weksle, za które następnie podjął pieniądze. Obecnie grozi mi ona skierowaniem sprawy do prokuratora, gdyż kupiłem rzecz kradzioną. Czy miałem prawo przedterminowego wykupienia weksli i czy muszę ponosić jakieś konsekwencje karne?"

Na podstawie Kodeksu Handlowego, miał Pan prawo przedterminowego wykupienia weksli. Nie należy się obawiać skierowania sprawy przez posiadaczkę owych weksli do prokuratora. Nie zachodzi tu bowiem żadne przestępstwo. Art. 616 K. K. (paserstwo) nie ma w tym wypadku zastosowania, gdyż nie zachodzi tu świadome kupno rzeczy kradzionej.

L. Z. RAWA MAZOWIECKA. — „Brat mój umarł w r. 1914. Osiem tysięcy rb., jakie są na hipotece pewnej nieruchomości rozdzielił na części, 5.000 rb. przeznaczył na cele dobroczynne a 3.000 dla mnie i brata młodszego. Dotychczas nikt tych pieniędzy nie podjął. Czy ja sam mam prawo domagać się wypłacenia mojej części?"

Według Ustawy Postępowania Cywilnego należy wystąpić do Sądu o otwarcie spadku i wyłączenie części, przypadającej dla Pana.

P. S. W REJOWCU LUB. — „Mieszkam jako lokator w nowym domu, wybudowanym w r. 1928. Czy jestem obowiązany płacić podatek mieszkaniowy?"

Na podstawie art. 1 ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 786) z września 1922 r., domy, wybudowane po roku 1922 nie podlegają podatkom państwowym (od nieruchomości) i samorządowym (od budynków i lokali).

R. P. MYSŁOWICE: „Czy lokator może być eksmitowany przez właściciela nowego domu, jeżeli nie uiszczył mu dodatkowych świadczeń (p. za komornem), gdyż nie korzystał on ze światła elektrycznego i innych udogodnień?"

Jeżeli w umowie najmu wyraźnie były podkreślone świadczenia, z jakich ma prawo korzystać lokator, to w tym wypadku można nie uiszczać dodatkowych opłat, gdyż lokator z udogodnień nie korzystał (np. nie było zupełnie przeprowadzone światło elektryczne do mieszkania). Z tego powodu właściciel nie ma prawa eksmisji.

Ks. J. R., DRUŻBICE. — Od r. 1921 do 1923 byłem proboszczem w pow. kaliskim. Uiszczyłem wówczas za te lata podatek majątkowy. Od r. 1923 jestem w Drużbicach. W r. 1928 przysłano mi nakaz płatniczy z Kalisza, abym wpłacił 97 zł. Na to nie zupełnie nie reagowałem. W tych dniach przybył do mnie sekretarz z nakazem płatniczym za podatek za lata 1925, 1926, 1927 i 1928. Ponieważ nie wpłaciłem, więc zapisał moje panino. Co mam z tem zrobić, gdyż od r. 1923 nie mieszkam już w pow. kaliskim?"

Zaraz po otrzymaniu w r. 1928 nakazu płatniczego należało wnieść skargę do izby skarbowej z zaznaczeniem od jakiego czasu ks. proboszcz tam nie mieszka. Obecnie nie należy zwlekać, lecz zaraz złożyć rekurs do izby skarbowej, prosząc jednocześnie o zdjęcie sekwestru z ruchomości.

X. M. K. H. — „Czy duchownemu kościoła narodowego czyli hodurowców wolno mieć swoje nabożeństwa — w miejscach publicznych — przy krzyżach i kapliczkach religji rzymsko - katolickiej? Jeżeli nie wolno — dokąd się zwrócić w tej sprawie?"

Ponieważ sekta „kościoła narodowego" nie jest prawnie uznana, więc duchownym tej sekty nie wolno wogóle publicznie występować, a tembardziej profanować krzyże i kaplice Kościoła rzymsko katolickiego. W tej sprawie należy interwenjować u starosty.

J. B., WIKTORYN, POW. GRODZIENSKI. — „W r. 1913 złożyłem w Pocztowej Kasie Oszczędności w Łunnie 120 rb., w r. 1917 złożyłem w państwowej kasie oszczędnościowej w Moskwie 500 rb. Czy mogę obecnie część tych pieniędzy uzyskać?"

Prawnie należy się Panu zwrot 5% tej pierwszej sumy, złożonej w pocztowej kasie oszczędności, która to część podlega oprocentowaniu w wysokości 4% rocznie od r. 1925. W sprawie należności, złożonych w Moskwie należy się zwrócić do Departamentu Likwidacyjnego przy Ministerstwie Skarbu (Warszawa, Rymarska Nr. 5).

A. D. SZERESZÓW. — „Jestem felczerem wolnopraktykującym i małą mam praktykę. Urząd Skarbowy nie zwraca na to uwagi i nakłada na mnie olbrzymie podatki obrotowe i dochodowe. Dokąd należy się zwrócić ze skargą?"

Jeżeli według peteuta podatki na niego nałożone są zbyt wygórowane, to należy wnieść rekurs do izby skarbowej. Gdyby Pan prowadził jakieś książki, to można je przedstawić w urzędzie skarbowym.

KS. KAN. M. WYSZKÓW N/B.— Prosimy podać dokładnie jaki podatek ks. kan. kwestjonuje. Państwowy (np. majątkowy, od nieruchomości) czy samorządowy (np. od lokali).

Z. P. OPOCZNO. — „Posiadam rower, za który opłaciłem w starostwie piotrkowskiem. Ponieważ pracuję w Opocznie, magistrat tegoż miasta nałożył na mnie nowy podatek od luksusu. Czy miał do tego prawo?"

Prawnie ta kwestja nie jest uregulowana. Ale zasadniczo nikt dwuch identycznych podatków od jednego przedmiotu uiszczać nie jest obowiązany. Należy w magistracie w Opocznie przedstawić kwit zapłaconego podatku od tegoż samego roweru w starostwie piotrkowskiem.

R. S. CIECHANÓW. — „Na naszym terenie zwolennicy pewnego kierunku politycznego domagali się „publicznego" głosowania. Jeżeli przewodniczący komisji, w której mam złożyć głos chce dowiedzieć się na jaką listę głosuję, to ja muszę powiedzieć czy nie?"

Wątpimy, czy przewodniczący komisji będzie żądał tego. Według bowiem art. 7 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 12 września r. b. (Dz. U. R. P. nr. 64):

„Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu — ulega karze aresztu do roku, lub grzywny do 5.000 złotych".

K. D. ZAMBRÓW. — „Jeżeli mój szwagier podpisze za mnie weksel i mojem nazwiskiem, to weksel ten będzie prawnym dokumentem, bo ja ani pisać ani czytać nie umiem?"

Na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego (Izba III. Rw. 2663/29) jeżeli ktoś umieszcza podpis na wekslu za osobę drugą, to winien podpisać własnym nazwiskiem, z zaznaczeniem w imieniu kogo podpisuje (np. za nie piśmiennego A. J. podpisał W. Z.). Natomiast niedopuszczalne jest, aby ktoś podpisywał weksel nie swojem nazwiskiem, mimo, że ta osoba nie umie pisać. Byłoby to poprostu sfałszowaniem podpisu, co grozi karą więzienia.

W. D. POZNAŃ. — Dotychczas nie ukazał się nowy zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego, dotyczących eksmisji.

S. K. KAMIENIEC LITEWSKI, Z. B. POZNAŃ, B. B. ŁOWICZ, S. S. CHEŁM LUB. I D. S. WOŁKOWYSK — odpowiemy następnym razem w dziale prawniczym.

W.

—:-:—

Listy, dotyczące działu prawniczego należy kierować pod adresem redakcji z dopiskiem „Dział prawniczy".

DEKRETY P. PREZYDENTA RZPLITEJ

W nr. 76 Dziennika Ustaw z dnia 7 listopada r. b. pojawiło się 8 dekretów Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

Rozporządzenie o zmianie i uzupełnieniu ustawy z dn. 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o nieruchomościach ziemskich, darowanych przez Stanisława Dorańskiego Polskiej Akademji Umiejętności, które to dobra z chwilą przejścia na własność Akademji będą wyłączone od zastosowania ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Dalsze rozporządzenia przedłużają termin przedawnienia rent rat rentowych i hipotek amortyzacyjnych b. Komisji Kolonizacyjnej na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego, oraz termin przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego — do dnia 31 grudnia 1937 roku.

Rozporządzenie o uzupełnieniu ustawy z dnia 12 czerwca 1924 r. w przedmiocie działalności ministra i organizacji urzędów kolejowych.

Rozporządzenie o ustanowieniu w Gdyni odwoławczej izby morskiej. Dotychczas taka izba istniała przy sądzie okręgowym w Starogardzie.

Następne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej przyznaje t. zw. nadterminowym szeregowym w marynarce wojennej specjalne uposażenie. Do szeregowych nad terminowych zaliczani są ci szeregowi niezawodowi, którzy po ukończeniu obowiązkowej służby czynnej zobowiązali się do dalszego pozostawania w wojsku.

—:O:—

W Monitorze Polskim z dnia 7 b. m. (nr. 258) ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie wywozu jaj.

Z RUCHU MUZYCZNEGO

Uroczysty koncert symfoniczny Dama Pikowa Czajkowskiego.

Piątkowy koncert symfoniczny zamykał szereg uroczystości, jakie się tego dnia odbyły z okazji inauguracji Wyższej Szkoły Państw. Konserwatorjum. Na wstępie w krótkich słowach objaśnił zebranej publiczności ks. dr. H. Feicht, że program koncertu wypełnią utwory profesorów W. S. K., w wykonaniu których wezmą udział profesorowie tej uczelni J. Turczyński i Z. Drzewiecki, orkiestra filharmoniczna, oraz orkiestra i chóry Konserwatorjum pod dyr. prof. G. Fitelberga.

Koncert rozpoczęto uroczystem Veni Creator K. Szymanowskiego. Kampozycja ta napisana na uroczystość otwarcia Szkoły wywarła na słuchaczach głębokie wrażenie.

Podziwiać wprost należy owe bogatwo pięknych pomysłów oraz potęgę brzmienia, stale rozwijaną i w całości należy uznać Veni Creator za utwór wielce wartościowy, stanowiący w dorobku kompozytorskim autora Stabat Mater poważne plus.

Wykonanie Veni Creator było bardzo staranne i to zarówno partji orkiestralnej i chóralnej, które przygotowali prof. G. Fitelberg i W. Raczkowski, jak wreszcie solowej, nader trudnej, które miało znakomitą odtwórczynię w p. St. Szymanowskiej.

Po Veni Creator usłyszeliśmy koncert fortepianowy Z. Różyckiego i Fantazję polską J. I. Paderewskiego, odegranu świetnie przez prof. J. Turczyńskiego i Z. Drzewieckiego, a wreszcie drugą Symfonję K. Sikorskiego, odznaczającą się podobnie jak i inne utwory tego cenionego muzyka wielkiem znawstwem techniki kompozytorskiej a przytem pełnem dobrego smaku opracowaniem.

Sobotne przedstawienie Damy pikowej P. Czajkowskiego prowadził dyr. W. Berdiajew, kapelmistrz zdolny i pełen temperamentu; to też strona orkiestralna wypadła dobrze. Niestety widoczna niedyspozycja u niektórych śpiewaków odbiła się, zwłaszcza w pierwszym akcie na czystości intonacji, tak, że o przedstawieniu tem mimo dobrej obsady poszczególnych partyj (p. Budziszewska, oraz p.p. Dygas i Mossakowski) jako wolnem od zarzutów pisać nie możemy.

J. Gl.

KATOLICKA LITWA

Program akcji katolickiej.

Rytas zamieszcza treść opracowanego przez episkopat litewski programu akcji katolickiej na Litwie.

Program tej akcji, noszący tytuł, „Dyrektywy episkopatu litewskiego" składa się z 47 artykułów.

Ośrodkiem łączącym katolickie organizacje na Litwie ma być „Centrum Działalności Katolickiej".

Do organizacji tej mają moralny obowiązek przystąpić wszystkie istniejące na Litwie organizacje katolickie.

„Centrum" nakłada na katolików - Litwinów, zwłaszcza zaś posiadających wyższe wykształcenie obowiązek brania udziału w akcji prasowej, szczególnie mającej na celu zwalczanie poglądów liberalnych. Jako charakterystyczne należy podkreślić te punkty programu, w których jest mowa o konieczności brania przez katolików - Litwinów czynnego udziału w życiu politycznem kraju, dalej te, w których zaznaczona jest potrzeba skupienia przez katolików w swem ręku organizacyj, regulujących życie gospodarcze kraju.

Wielki nacisk położony został również na zwalczanie szkół świeckich i na potrzebę utworzenia zamiast nich szkół wyznaniowych, które miałyby znajdować się pod pieczą Kościoła. (III)



Polacy za kordonem i na emigracji

Stany Zjednoczone.

O HANDEL I PRZEMYSŁ POLSKI

„Nowy Świat” z New Yorku pisząc o zadaniach Polonji amerykańskiej, podaje:

Dwóch rzeczy nie zdołaliśmy stworzyć na emigracji, a mianowicie silnego przemysłu i handlu. Te dwie dziedziny życia najważniejsze w Stanach Zjednoczonych nie rozwinęliśmy należycie. Dopiero po wojnie światowej Polacy poczęli wchodzić do handlu i w rezultacie posiadamy różne zakłady przemysłowe, bankowe i instytucje ubezpieczeniowe.

Oddzielną grupę stanowią drobni kupcy polscy.

W Stanach Zjednoczonych mamy obecnie około 50.000 kupców Polaków posiadających własne sklepy, przeważnie grosernie lub buczernie, a także wiele różnych restauracyj i t. d.

Każdy z nas dobrze o tem wie, że w Ameryce te narody stanowiły i stanowią siłę, w rękach których zgrupowany jest pieniądz, przemysł i handel.

Siła narodów i państw zależna jest wogóle od rozwoju przemysłu i handlu. My, Polacy dobrze zdajemy sobie sprawę jaką siłą rozporządzali w tym kraju Niemcy przed wojną, wiemy jaką siłę posiadają dzisiaj Żydzi, Włosi, Francuzi i inne narody, i — wiemy także o tem, że nasza siła w Ameryce tak polityczna, jak i gospodarcza jest za mała do naszej wartości i naszych potrzeb.

Do nowej pracy i nowych zadań musimy budzić nasze siły na wychodźtwie.

Nową pracą — jest organizacja naszego polskiego handlu i przemysłu w Ameryce. Nowe zadania — to opanowanie klienta Polaka przez kupca polskiego.

Czas najwyższy na szeroką propagandę wśród wychodźtwa— na rzecz kupca polskiego.

Czas najwyższy, aby wszyscy politycy polscy i działacze społeczni zrozumieli, że siłę swoją wzmocnią, gdy wzmocni się kupiectwo polskie.

Nie zazdrośćmy kupcom polskim, że siedzą w sklepach swoich od 6 rano do 11 wieczór, że walczą z potężnym kapitałem amerykańskim i jego konkurencją.

Nie zazdrośćmy kupcom, a od wrotnie z całych sił popierajmy. Im więcej przemysłowców i kupców polskich, im silniejszy będzie nasz handel na wychodźtwie tem więcej Polaków będzie przy pracy — tem mniej bezrobotnych.

Silny kupiec polski — to największe źródło siły na wychodźtwie.

Holandja

Zwycięstwo polskie w r. 1920.

Dnia 19. 10. 1930 r. kolonja z Lutterade Geelen i Sindenheuvel obchodziła 10 letnią rocznicę odparcia najazdu Rosji Sowieckiej na Polskę.

Rano udały się towarzystwa: Stowarzyszenie Górników Polskich i Towarzystwo św. Barbary do kościoła, by wysłuchać Mszy św.

Po południu o godz. 4-tej odbyła się uroczystość w Lutterrade. Władze miejscowe holenderskie. p. burmistrz Dahmen i 3 księży brali udział w uroczystości a również i p. konsul von der Kroon zaszczycił nas swoją obecnością.

Uroczystość taka poraz pierwszy została urządzona w kolonji polskiej w Lutterrade i Geelen i Sindenheuvel.

W Czechosłowacji

Spis ludności.

Jak już powszechnie wiadomo odbędzie się we wtorek, dnia 2 grudnia b. r. i w dniach następnych w całej republice spis ludności. Przy spisie tym ma się stwierdzić płeć, datę urodzenia, miejsce urodzenia, termin przeprowadzenia się na to miejsce i poprzednie miejsce pobytu, przynależność państwową i gminną, wyznanie religijne a przedewszystkiem też i narodowość, dalej powołanie, stałą lub chwilową obecność i inne daty. Równocześnie ze spisem ludności przeprowadzi się też i zestawienie wykazu mieszkań w gminach. liczących więcej niż 10.000 obywateli Polacy w Czechosłowacji rozumieją doniosłość otwartego zadeklarowania w czasie spisu swej przynależności polskiej.

Niemcy

Obchód 40-lecia Tow. św. Kazimierza w Hanowerze.

W niedzielę, dnia 9 listopada 1930 r. urządza Tow. św. Kazimierza w Hanowerze uroczysty obchód 40-lecia swego istnienia, na który zaprasza wszystkie Rodaczki i Rodaków życzliwych.

Upraszamy zarazem wszystkie Tow. polskie miejscowe i okoliczne, któreby były chętne upiększyć naszą uroczystość, o łaskawę nadesłanie swych sztandarów.

Mamy nadzieję, że Szan. Rodacy wezmą gremjalny udział w uroczystościach kościelnej i świeckiej, popierając tem samem naszą akcję polską. **Komisja.**

Na Łotwie.

Obchód niepodległości Polski

Zarząd Zjednoczenia T-w Polskich w Rydze, żywiąc nadzieję, iż każdy Polak zechce ten dzień uroczysty i radosny spędzić w zespole rodaków, urządza w sali Małej Gildji 11-go listopada r. b. uroczysty obchód.

Z życia Akademików

W dniu 4 listopada, pod kierownictwem kol. R. Ciesiulewicza odbyło się posiedzenie komisji kulturalno-oświatowego Polskiego Stowarzyszenia Akademików na Łotwie.

Zadaniem wyżej wymienionej komisji jest przeprowadzenie akcji odczytowej. Uchwalono, iż w tym semestrze będą wygłoszone 4 odczyty, między innemi odczyt w stowarzyszeniu „Promień” względnie „Warta”.

Dziesięciolecie kooperatywy

W niedzielę dnia 2 listopada Wyszkowska kooperatywa święto wała 10-lecie swego istnienia. W okresie tego czasu T-wo nie miało żadnych strat i nie zważając na niskie ceny, rok rocznie wypłaca całą udziałowcom dywidendy.

W obecnym czasie T-wo posiada 3 sklepy i obsługuje całą gminę Wyszkowską. Oprócz konsumcyjnego T-wa nie mniej pracuje w Wyszkach także T-wo kredytowe. Na czele organizacyj powyższych stoi polak p. W. Kawecki.

Walne zebranie Związku Polsko-Kat. Młodzieży.

W dniu 30-go października r.b. w lokalu plebanji Nowego Kościoła odbyło się walne zebranie Związku Polsko-Kat. Młodzieży, filji Dynaburskiej.

Zebranie się rozpoczęło o godz 8-ej odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga”, przy 40 obecnych członkach.

Zebranie zagaiła prezeska Związku p. Anna Garkulówna, następ nie został dokonany wybór prezydjum.

Na przewodniczącego zebrania został obrany większością głosów p. Wł. Walpiter, a na sekretarza p. L. Biron. Przystąpiono do punktu trzeciego porządku dziennego.

Sprawozdanie z działalności. Zarządu za rok ubiegły zreferował sekretarz Związku p. W. Tarnowska.

Z Prus Wschodnich.

Nibork. W dniu 23 października obchodził najstarszy mieszkaniec Prus Wschodnich Fryderyk Sadowski 105-letnie urodziny.

Otwarcie Domu Macierzy Szkolnej

W niedzielę, dnia 2 listopada br. odbyło się otwarcie Domu Macierzy w Cierlicku Dolnem, gdzie umieszczona będzie ekspozytura szkoły ludowej z Cierlicka Górnego, a zarazem także i Ochronka Macierzy. Cierlicko Dolne pomimo, że jest gminą samodzielną, nie posiadało dotąd własnej szkoły, a dzieci z Cierlicka Dolnego były zmuszone chodzić prawie że godzinę drogi do Cierlicka Górnego. Ażeby temu zaradzić, utworzył się komitet budowy Domu Macierzy, na którego czele stanął p. burmistrz Chmiel i przy poparciu całej ludności polskiej Cierlicka Dolnego i Głównego Zarządu Macierzy Szkolnej dokonano tak pięknego dzieła. na jest budynek.

Polonja w Westfalji

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU WZAJEMNEJ POMOCY W BOCHUM

W niedzielę, dn. 2 b. m. odbył się doroczny walny zjazd delegatów Związku polskich towarzystw kościelnych i bractw różańcowych na Westfalję i Nadrenje (Zw. Wzajemnej Pomocy) w Bochum.

Zjazd ten uprzedziła, jak zawsze, uroczysta suma, którą odprawił Przew. Ojciec Porbatnik, w asyście dwóch innych ojców w kościele klasztornym.

Podczas sumy wykonał piękny śpiew chór polski; okolicznościowe kazanie wygłosił patron związku, ks. proboszcz Mehler z Dortmund - Asseln.

Obradami kierował prezes p. Olejniczak. Jędrny referat wygłosił ks. wikary Klaphek z Recklinghausen na temat: Czemu i jak powinny nasze towarzystwa pracować w myśl akcji katolickiej.

Zarząd złożył obszerne sprawozdanie ze swej pracy. Uczestnicy dowiedzieli się m. in., że Związek po 25-ciu latach istnienia swego pomimo wielu trudności liczy około 18.000 członków.

W uznaniu za te zasługi został ustępujący zarząd prawie w komplecie na nowo obrany.

W zjeździe wzięli udział jako goście WPan Rusiecki, konsul Rzeczypospolitej Polskiej z Essen oraz przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich na obczyźnie westfalskiej.

Związek Wzajemnej Pomocy stara się pracować w ścisłym kontakcie z duchowieństwem, z które go niejedni — przeszło 20 — władają dostatecznie, może nawet do brze polskim językiem.

Fakty te jak też i liczba członków wskazują, że przyszłość Związku zdaje się być zapewniona na długie lata.

Pomyślny rozwój polskich organizacyj religijnych w zachodnich kresach Rzeszy jest w dużej mierze zasługą ks. prob. Mehlera w Dortmund - Asseln.

Ten patron związków przyswoił sobie świetnie język polski.

Stosunek ks. prob. Mehlera do Polaków osiadłych w Westfalji nacechowany jest wręcz niezwykłą życzliwością.

Głęboka pobożność ludu polskiego nawiązała pomiędzy kolonją naszą, a kapłanem niemieckiej narodowości węzły szczerego i istotnie chrześcijańskiego stosunku. Na tle szalejących nienawiści narodowych, postać ks. Mehlera nabiera znaczenia wyjątkowego.

W Danji

Życie „Sokoła”.

Zw. Robotników Polskich w Danji, skupiający „Sokoła” koło siebie, życie polskie wszędzie, gdziekolwiek znajduje się większe zgromadzenie Polaków, nie ustaje w wysiłkach, by zjednoczyć rodaków w każdej uroczystej dla narodu chwili. Pragnąc więc łączyć udział w uroczystościach, odbywających się w kraju dla upamiętnienia dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego. Związek postanowił uczcić doniosłą chwilę obchodem, która odbędzie się dnia 16 listopada br. W połączeniu z obchodem naszem poświęcony zostanie sztandar polski Kopenhaskiego oddziału Związku.

Na piękny program uroczystości, której protektorem jest poseł polski w Danji p. Michałowski, składają się: przemówienia delegatów Związku ze wszystkich ośrodków pieśni dzieci polskich i Kopenhagi i Nivaa, deklamacje, żywe obrazy, muzyka.

Uroczystą Mszę oraz kazanie okolicznościowe wygłosi ksiądz specjalnie na ten cel zaproszony z Polski przez Radę Naczelną Związku.

Znakomity gość

WYBITNY LITURGISTA FRANCUSKI W POLSCE.

W tych dniach przyjedzie do Polski, na zaproszenie ks. prałata Kornilowicza jeden z najpoważniejszych uczonych liturgików, O. Ferdynand Cabrol, opat z Farnborongh, z kongregacji Solesmes.

Jego działalność naukowa nad liturgją sprawiła i sprawia, że całe zastępy ludzi uczonych oddaje się dociekaniom naukowym nad tą gałęzią wiedzy tak ważnej, tak oddziaływującej na życie człowieka a tak zapoznanej przez ostatnie stulecia. Jest on współredaktorem razem z Dom Leclercq olbrzymiej encyklopedji archeologiczno - liturgicznej (doprowadzonej już do litery L.), wydawcą „Monumenta liturgica”, autorem wartościowej „Le livre de la priére antique”, ilustrowanej „La messe” — i obfitych rozpraw liturgicznych w różnych pismach, zarówno tych, które liturgją zajmują się „ex profesio”, jak również w wielu innych. Dom Cabrol dziś centralizuje w swojej osobie cały współczesny ruch liturgiczny. On jest jego naczelnym wodzem, on go przyodziewa we współczesną technikę naukową, oddziaływując swoim wpływem na wszystkie katolickie środowiska naukowe.

Działalność liturgiczna w Polsce, przejawiająca się w organizowaniu t. zw. tygodni liturgicznych, odczytów, propagowana przez czasopisma nasze liturgiczne: „*Mysterium Christi i Hosannę*” zna Dom Cabrola i ma mu wiele do zawdzięczenia. Dom Cabrol mieszkać będzie pod Warszawą. Przyjeżdża z Anglji, aby ociemniałych, mieszkających w Laskach uczyć prawdziwego śpiewu Kościoła gregorjańskiego, według metody Solesmes, oraz poznać nasze życie katolickie.

Ks. Henryk Nowacki.

Renesans poganizmu

Obłędna propaganda nacjonalistyczna

W nacjonalistycznych kołach Estonji uprawiana jest propaganda, która zmierza do tego, by staroestoński kult Taara podnieść do godności religji państwowej. Zwolennicy tego ruchu twierdzą, że „pierwotna idea narodowej kultury estońskiej” została zniszczona przez chrześcijaństwo, które było gwałtem narzucone krajowi przez niemieckich rycerzy krzyżowych

Nauka Taara jest pewną formą animizmu, czyli teorji o powszechnem uduchowieniu natury; wyznawcy jej wierzą, że człowiek może nawiązać bezpośredni kontakt z duszą natury i wprowadzają kult przodków oraz zmarłych.

Kurs gospodarstwa domowego

Przy szkole dokształcającej w Zakrzewie organizuje się specjalny kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Będzie on niejako uzupełnieniem programu polskiej szkoły dokształcającej.

ŻYCIE STOLICY

NABOŻEŃSTWO SZKOLNE W DNIU 11 LISTOPADA

Zgodnie z życzeniem Kuratorjum Władza Archidiecezjalna zarządza, żeby WW.JJKs. Ks. Prefekci w dniu 11 listopada r. b. odprawili Mszę św. dla szkół męskich średnich i powszechnych w tych kościołach, do których młodzież zwykle uczęszcza na nabożeństwa szkolne. Dla szkół średnich żeńskich przeznacza się kościoły: św. Anny, św. Krzyża i Zbawiciela.

Kanclerz Kurji, Kanonik Metropolitalny Ks. Z. Choromański

Notarjusz

Ks. W. Majewski

O CZEM NABYWCY PLACÓW WIEDZIEĆ POWINNI

Podczas obecnej intensywnej akcji parcelacyjnej zachodzą często wypadki, szczególnie przy mniejszych objektach, że kupujący nabywają tereny nieprzewidziane w planie regulacyjnym pod zabudowę mieszkaniową. Aby uniknąć tego rodzaju zawodów i narażania się na dotkliwe straty, należy uprzednio informować się w dziale regulacji wydziału technicznego magistratu, który udziela bezpłatnie wszelkich w tym zakresie wiadomości.

ZAKOŃCZENIE PRAC BUDŻETOWYCH

Komisja Budżetowa Magistratu obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetowym Wydziału Szpitalnictwa i Opieki Społecznej.

Zatwierdzono wszystkie budżety szpitalne.

We wtorek ma się odbyć następne posiedzenie, na którem prace te będą prawdopodobnie ostatecznie zakończone.

TRZY DOMY — W OBLICZU KATASTROFY

Inspekcja budowlana ma w swej ewidencji szereg zagrożonych poważnie domów, które poddane są stałej obserwacji.

Tak więc przy ul. Barskiej w domu Nr. 6 runęła wczoraj ściana. Musiano wskutek tego usunąć z jednego lokalu rodzinę składającą się z kilku osób. Stało się to zanim nastąpiła katastrofa, gdyż Inspekcja zawiadomiła o niebezpieczeństwie wcześnie policję, prosząc o usunięcie mieszkańców.

Do najbardziej zagrożonych domów, znajdujących się w stałej obserwacji Inspekcji Budowlanej, należą obecnie domy przy ul. Burakowskiej 27/29, przy ul. Marji Kazimiery 1, Gęsiej 56, Krochmalnej 6 i Spiskiej 1. Zwłaszcza 3 pierwsze domy znajdują się w takim stanie, że zapewne trudno je będzie uratować.

ODBIOR UPRAWNIEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Wiele osób zgłasza się do wydziału przemysłowego magistratu o udzielenie uprawnień przemysłowych (zwłaszcza zatwierdzenia projektów urządzeń zakładów przemysłowych i handlowych), poczem jednak nie odbiera odpowiednich dokumentów.

Osoby te będą traktowane przez wydział przemysłowy jako nieposiadające uprawnień i karane za ich nieposiadanie.

POTRZEBA JEST MATKĄ WYNALAZKÓW...

POMYSŁY PRZEDSIĘBIORSTW WARSZAWSKICH

AUTOMAT Z PIWEM. — PERFUMOWANE TAKSÓWKI. — KINO Z CZEKOLADĄ. — PARYŻ NA LOTERJI. — BŁYSKAWICZNA FOTOGRAFJA

„Potrzeba jest matką wynalazków" powiada przysłowie i — słusznie! Napewno lwia część wynalazków, którymi do dziś dnia się posługujemy, została przez ludzi stworzona pod wpływem realnej potrzeby. Dziś, gdyby kto zapytał, jaka jest najgwał towniejsza potrzeba Warszawy— otrzymałby niezawodnie odpowiedź: „pieniądze!" Należy zatem znaleźć sposób na ich „fabrykację". Oczywiście, nie w dosłownem znaczeniu, ale w legalny, uczciwy sposób. Problem zdobycia gotówki stoi otworem, i to właśnie pobudza ludzi do myślenia i — do czynu. Przedsiębiorcy warszawscy o niczem więcej teraz nie myślą, jak tylko o zdobyciu pieniędzy, to też szukają ku temu wszelkich możliwych dróg. Ot np. jeden, widząc że w branży gastronomicznej jest źle— postanowił dlatego właśnie otworzyć nowy interes gastronomiczny, dla odmiany — automat, bez obsługi ludzkiej. Na terenie Warszawy — rzecz nowa, a więc „wynalazek", który zrodziła potrzeba zarobienia pieniędzy. Inna kwestja, czy to długo wytrzyma...

Albo — w innej dziedzinie — samochodowo - pasażerskiej. Jest źle, taksówek dużo, pasażerów mało — trzeba coś zrobić, aby zarobić. I wnet — znajduje się firma, która wypuszcza na miasto osobliwe taksówki: wewnątrz perfumowane, z gazetami na kołku i z pokwitowaniem, które wydaje licznik pasażerowi. 20 takich kwitów uprawnia następnie do godzinnej jazdy prywatnem autem przedsiębiorstwa.

*

W poszukiwaniu pieniędzy — ilość „wynalazców" szybko rośnie. Np. pewien jegomość, pragnac wpłynąć na ożywienie frekwencji w swojem kinie, zamierza do każdego biletu dodawać tabliczkę czekolady. Inne kino urządziło „loterję" miedzy publicznością: kto wygra — ten po jedzie następnie na koszt kina do Paryża na kilka tygodni.

W niedługim czasie ukażą się również na ulicach Warszawy automaty fotograficzne; wystarczy stanąć na stopniu, wcisnąć monetę i zrobić „przyjemny wyraz twarzy", aby po trzech minutach wyjąć z automatu gotową fotografję.

Słowem — pomysłów ludziom w Warszawie nie brak, a im gorzej z pieniędzmi — tem pomysłów więcej. Szkoda tylko, że skutecznych naprawdę — jest, niestety, bardzo niewiele...

Cis.

NAJNOWSZE ZDOBYCZE MEDYCYNY

W NOWYM ZAKŁADZIE RENTGENOLOGICZNYM.

W dniu 9. b. m. Ks. Prefekt Pogorzelski poświęcił nowo otworzony Zakład Rentgenowski w Lecznicy Związkowej Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. Marszałkowska 98.

Stolicy naszej przybył nowoczesny po europejsku urządzony Zakład Rentgenowski zaopatrzony w najbardziej udoskonalone aparaty. Wzorowe urządzenie ciemni z elektryczną suszarką umożliwia wydanie choremu w bardzo krótkim czasie gotowego zdjęcia. Zastosowanie do głębokiej terapji czułych przyrządów pomiarowych daje pewność, że chory istotnie otrzymał przepisaną dawkę w ciągu określonego czasu i wyklucza możność tak trudno gojących się oparzeń pacjenta. Przyjmując pod uwagę dobór sił lekarskich, Lecznicę Związkową możemy zaliczyć do pierwszorzędnych Zakładów leczniczych dla przychodzących chorych.

Kierownictwo oddziału rentgenologicznego spoczywa w doświadczonych dłoniach dr. dr. Subrynowicza, Załęskiego i Witkowskiego, zaś ogólne kierownictwo lecznicy sprawuje nadal dr. Kozłowski, zasłużony lekarz i świetny organizator.!

Wśród zaproszonych i zwiedzających Zakład Gości zauważyliśmy profesorów Uniwersytetu, przedstawicieli prasy i dyrektorów różnych Instytucji. Społecznych, którzy po zwiedzeniu i zapoznaniu się z luksusowem i nowoczesnem urządzeniem Zakładu nie szczędzili słów pochwały Zarządowi Lecznicy i życzyli dalszego pomyślnego rozwoju tej tak pożytecznej i popularnej Instytucji. My ze swej strony na tem miejscu składamy serdeczne „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

ZJAZD MISTRZÓW KOMINIARSKICH

Wczoraj, po uroczystem nabożeństwie w kościele garnizonowym, które celebrował ks. biskup dr. Gall — rozpoczął obradować w sali Stow. Urzędników Państw. pierwszy od dawnych czasów w Polsce zjazd mistrzów kominiarskich, na który licznie przybyli przedstawiciele tego zawodu ze wszystkich dzielnic Polski. Zjazd nosił charakter zawodowy, to też większą część obrad poświęcona była omówieniu spraw rzemiosła kominiarskiego, które, jak wiadomo, ongiś stanowiło potężną korporację między cechami w Polsce. Obszerniejsze sprawozdanie ze zjazdu podamy w jutrzejszym numerze.

ZAMIAST KARCZMY, PRZEDSZKOLE

W połowie listopada otwarte będzie nowe, 64-te z rzędu przedszkole miejskie, przeznaczone dla dziatwy z Siekierek i okolic.

Przedszkole to mieścić się będzie przy ul. Gościniec 17 i pomieści około 100 dzieci.

Na ten cel wynajęto murowany dom, w którym dawniej mieściła się karczma. Dom ten jest obecnie gruntownie remontowany.

DEFILADA PODCHORĄŻYCH

W DN. OBCHODU STULECIA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

W programie obchodu stulecia powstania Listopadowego zaszła zmiana, polegająca na tem, że zamiast defilady wojska wszystkich rodzajów broni, która miała się odbyć na pl. Piłsudskiego, odbędzie się defilada szkół podchorążych na pl. Zamkowym w dn. 29 listopada o godz. 11-ej przed południem. Defiladę tę przyjmie p. Prezydent Rzplitej.

W defiladzie wezmą udział szkoły podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego, z Bydgoszczy, inżyniersko - saperska z Modlina i sanitarna z Warszawy.

Bezpośrednio po skończeniu defilady podchorążówki udadzą się do Belwederu, gdzie będzie zaciągnięta warta historyczna.

O godz. 12.30 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w danym gmachu szkoły podchorążych w Łazienkach (miasto).

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej:

Tamka Nr. 35. Posiedzenie z dnia 7 listopada 1930 roku.

Krzyżewska Sabina, Czerniakowska 114 wdowa bez pracy, dzieci drobn. 4; Jabłońska Anna, Grodzieńska 8 wdowa kaleka, dzieci drobn. 4; Kosianowska Aleksandra, Kawęczyńska 6 mąż chory, dzieci drobn. 3; Boćkowska Bronisława, Kawęczyńska 6/25 mąż chory, dzieci drobn. 4; Twardo Janina. Lubelska 23/25 wdowa bez pracy, dzeici drobn. 5; Kłopotowska Bronisława, Wileńska 15 wdowa bez pracy, dzieci drobn. 6.

Radjo

Program Polskiego Radja na środę, dnia 12-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30—14.55. „Radjokronika". 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35—15.50. Kom. harc. 15.50. Odczyt rządowy „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki". 16.15—16.45. Kwadrans dla najmłodszych. 16.45. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „Generał Władysław Zamoyski w świetle swoich pamiętników". 17.45. Koncert popul. 18.15—19.00. Transm. z Krakowa na wszystkie stacje polskie. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka pocztowo - rolnicza. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50—20.00. Muzyka gramof. 20.00—20.15. Odczyt rządowy. 20.15. Odczyt o Ryszardzie Wagnerze. 20.30 Koncert solistów. 22.00. Feljeton p. t. „Londyn w nocy". 22.15. Muzyka gramof. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 1500. Kom. gospod. 15.50—16.10. Odczyt rządowy. 16.15—16.45. Transm. z Warsz. 16.45—17.00. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert popul. 18.15—19.00. Odczyt rządowy. p. t. „Główne linje polityki społecznej rządów pomajowych". 19.00. Rozmaitości. 19.00. „Skrzynka" i giełda roln. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00. Odczyt p. t. „Prądy współczesnej literatury rumuńskiej". 20.15. Feljeton z Warsz. 20.30—22.00. Koncert solistów i kwadrans liter. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15—22.50. Muzyka gramof. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muz. tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.15. Gazeta por. R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.0.0 Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 1415—14.30. Kom. gosp. roln. 14.30. Kwadr. Tow. Ziemianek Wkp. 15.50—16.10. Odczyt z Warsz. 17.15—17.45. Aud. dla dzieci. 17.45—18.15. Koncert z Warsz. 18.15. Odczyt rządowy. 19.00—20.30. Dodatek do gazety por. 20.30—22.00. Koncert muzyki lekkiej. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10—13.25. Kom. meteor. 14.30. „Radjokronika". 16.15—16.45. Program dla dzieci. 16.45—17.15. Koncert gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45—18.15. Koncert popul. 18.15. Transm. z Krakowa. 19.00. Odcinek powieściowy. 19.25—19.35. Pogad. z dz. „Gospodyni Śląska". 20.00—20.15. Odczyt rządowy. 20.15—20.30. Feljeton z Warsz. 20.30—22.10. Koncert solistów i kwadrans liter. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert gramof. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Skrzynka poczt.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Maruszewski Bronisław, l. 57 godz. 10½ kośc. powązk.; Podgórski Ignacy, l. 57 godz. 11 kośc. św. Barbary; Mioduszewski Bolesław, l. 43 godz. 15 kośc. garnizonowy.

BRÓDNO

Baran Marjanna, l. 15 godz. 9½ kośc. Wszystkich Świętych; Fijałkowska Aleksandra, l. 77 godz. 10 Krak. Przedm. 62; Kołbaszewski Jan, l. 51 biuralista godz. 13 Przebieg 3; Dubnowski Mieczysław, l. 41 urzędnik godz. 13 szp. kolej. ul. Brzeska 12.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.